

## GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N<sup>ro</sup>. 120.

19. Października 1821.

## Wiadomości krajowe.

Z Wiednia d. 9. Października. — NN. Cesarstwo Ichmć wraz z wysokimi osobami, które Im towarzyszyły do Holitcza, powróciły wczoraj po południu w pożądanem zdrowiu do Stolicy.

N. Pan na mocy Swoiego najwyższego gabinetowego rozporządzenia datowanego w Poegstall z d. 2. Sierpnia r. b. raczył C. Rossyyskiego i Królewsko Polskiego tajnego Radcę i Gubernatora cywilnego Wileńskiego Franciszha Xawerego Xięcia Drukckiego Lubbeckiego ozdobić W. Krzyżem orderu Leopolda; Królewsko Polskiego Radcę, Stanu Dominika Kajetana Kalinowskiego, Krzyżem Kommandorskim; zaś Cesarsko Rossyyskiego Assessora Kollegialnego, Piotra Barona Ruckmanna i Ces. Rossyyskiego Radcę Kollegialnego, Alexandra Dymitryjowa, i Sekretarza Królewsko Polskiego Ministerium Sbarbu, Karola Mayera małym Krzyżem tegoż orderu.

Stosownie do uwiadomienia na d. 8. b. m. spalono znowu publicznie dziesięć millionów w pieniądzach papierowych.

## Wiadomości zagraniczne.

## Portugalia Brazylia i Albarbia.

Na posiedzeniu Stanów z d. 5. Września odczytano zdanie sprawy Gubernatora i Jeneralnego Intendenta Policji z Oporto, skarżących się o przewagę rabusiów w prowincjach nad rzeką Minho a szczególniej w Pedrosa, i wzywających Stany do przedsięwzięcia surowych środków. P. Betancourt dodał, że rabusie ci pomnażają się zbiegami, dobrze przyymowanymi, szczególniej gdy z bronią przybyszą; że są należycie urzędzeni i wydają karty bezpieczeństwa dla tych, których zrabowali, aby ich ludzie onych powtórnie zrabowali. Borges Carneiro oskarżył Ministrów o niedbalstwo; życzył aby takowych,

jeżeli potrzeba, co miesiąc odmieniać, dopoki nienaydzie się drugi Pombal, który w roku 1755 dwoma rozporządzeniami oczyścił całą Portugalię z rozbojników; żądał aby rozkazy owe wzięły moc swoię. Tynczasem na przełożenie innych Deputowanych, dodano natychmiast Kommissji sprawiedliwości trzech Deputowanych, których zaraz wybrano, aby zdali niezwłocznie sprawę ze środkom, jakie mają być przeciwko rozbojników przedsięwzięte.

## Hiszpania.

Monitor zawiera z Sarragossy z d. 17. Września: »Rewolucyoniści nasi, rozpacząc, że się zamiary ich nie udały, nie wiedząc sami co czynić mają; to przedstawiają Prezydenta Montarlot jako szpiega, a niebawnie potem mówią znowu, że działał w porozumieniu z Riego. Tyle pewna, że zabiegi Montarlota niebyły tajne tak Naczelnikowi politycznemu Moreda iak i Jenerałowi Riego. Wielu jest przekonanych, że Montarlot był od Riego wspierany. Ministrowie Hiszpańscy, korzystali z tej sposobności, dla pozbycia Riega. Atoli później przestraszeni krzykiem i hałasem klubu Fontanny złotéy i innych klubów patriotycznych, dozwolili rozchodzić się wieści, że nieznany im był spisek zbiegów Francuzkich, i zasłałe poruszenia w Sarragossie onym iedynie przypisali. Przyszłość okaże nam, iak udowodnią to twierdzenie i uspokoią zaburzenie Liberalistów, którzy uporczywie przytem zdejają się obstawać, aby ich zawiadomić o powodach, iakie zniewoliły Rząd do oddalenia z urzędu dowodztwa wojskowego tego członka ich stronnictwa. Liberalisci tego miasta pokazują wszędzie listy z Lerydy, wystawiające zapat, z którym, iak listy te wyrażają był tamże Riego przyięty. Zda się, iż nie zaniedbano niczego, aby temu przesładowanemu Bohaterowi ziednać świetne przyięcie. Uczniowie z Cerwera, iacznie z niektórymi żołnierzami gwardji narodowych z Agramontu, Pons, Montblanca i innych miast Katalonii złożyli hołdy swoie w

wroczyli orszakowi Jenerałowi, który popadł w niełaszkę. Orszak ten liberalny wzbudził tylko politowanie wszystkich ludzi prawych. — Wiadomość o złożeniu Riega, sprawiła także mocne poruszenie po między stronnikami Konstytucyi. Dnia 8. rano potworzyło się kilka kup liberalistów na różnych punktach tego miasta. Poczynali od okrzyków: »Precz z zdrajcami! precz z Serwilami! wydrzeć nam chęć Bohatera z Las Cabezas (miejsce, gdzie Riego w 1. Stycznia 1820 zatknął chorągiew powstania!) Powstańmy, dla onegoż uwolnienia!« Pierwszy i drugi batalion milicyi narodowej już były wyruszyły, aby na czele tych burzycieli pość do Leridy, gorliwość członków municypalności i Rządu wojskowego przytłumiły na chwilę te rozruchy; atoli niewiadomo, czegoby się było ięło rozjątrzone wojsko, gdyby niebawem powszechny strach, który się szybko po mieście rozszedł, niebył zatrudnił umysły. Rozeszła się mianowicie wieść, że przez niedbałość Władz i wydziału zdrowia wszczęło się powietrze w Barcelлонie. Straszna ta wiadomość niedozwoliła czasu zająć się innemi rzeczami. Niemożna sobie zupełnie wystawić tej boiaźni jaką raptownie przyćmi byli mieszkańcy, uwolnieni na chwilę od rewolucyi, aby wystawieni zostali nierównie bardziej niszczącemu złemu. Naywiększe pograżenie panowało w mieście; biegano wszędzie dla przekonania się, czyli wiadomość ta jest pewną. Cała załoga i część gwardyi narodowej stanęły pod bronią. Naczelnik polityczny wydał odezwę, lecz ta niebardzo uspokoiła umysły, gdy się niebawem dowiedziano, że zaraza ta czyniła w Barcelлонie straszne postępy. Wrzawa ta powiększyła się jeszcze bardziej, gdy się dowiedziano, że Władze nie postarają się, o żywność dla nieszczęśliwych mieszkańców tego przedmieścia, które koniecznie musiało być odcięte od wszelkich związków z miastem. W dniu 9 zapomniano zupełnie o zdarzeniu z Riego i trudniono się tylko, iakieby przedsięwziąć środki dla zapobieżenia zarazie: Hałas ten rozszedł się podobnie w Mataro, Hostalrich, Manrosa, Vique i ogólnie w całej Katalonii. Wojska wyruszyły spieszenie z Arragonii i Walencyi dla utworzenia linii. — (Z d. 17. wieczorem.) W tej chwili nadchodzi tu szafeta z Barcelłony a wrzawa rozeszła się tu natychmiast, przywiezła ona wiadomość, że zaraza szybkie czyni postępy, że mieszkańcy Barcelłony złamali linię na d. 13. i wpadli do miasta, co sprawiło na umysłach wszystkich wielkie wrażenie. Wielka liczba mieszkańców ze

wszystkich Stanów, co tylko z sobą uwieść mogła opuściła Barcelłone i rozproszyła się po prowincyi. Tymczasem wojsko imieszkańcy miasta Katalonii, widząc w owych nieszczęśliwych błąkających się, swoich nieprzyjaciół, wypędzili ich. Wszystkie wojska będące na pogotowiu w Saragossie i kilka kompanii gwardyi narodowej, wyruszyły natychmiast dla wzmocnienia linii na granicach Katalonii, a Władze przedsięwzięły, ile można najsurowsze środki. Rozsiano wieść, że Saragossa już jest zarazona, lecz to uczynili zapewne złoczyńcy, aby tamże zrządzić podobne zamieszanie iak w Barcelłonie, gdzie władze cywilne i wojskowe niemogły utrzymać na wodzy wściekłości i rozpaczę ludu. — Listy z Walencyi donoszą, że w d. 15. powstała także wrzawa w sponionem mieście z powodu żółtę gorączki i więcéy iak 10,000 ludzi opuściło miasto. Wszystkie gwardye narodowe i wszystkie wojska będące w gotowości wyruszyły ku granicom Katalonii, gdzie utworzono trzy liniie. Od d. 12. zamknięto w tej prowincyi wszystkie porty nawet dla statków rybackich. W tak smutnem położeniu, którego zapewne nie przewidywały gazety Madryckie, obawiać się potrzeba naturalnie, aby bezpieczeństwo i spokojność miast, ogółoconych z wojska, nie zostały zagrożone.«

## Francya.

Z Kaletu d. 16. Września. — Wielki miną, za nim nadarzy się znowu tak zajmujący iak wczorayszy widok. Król W. Brytanii wylądował po przyjacielsku na brzegi Francyi, i chociaż Monarcha ten wymówił się od wszelkich uroczystości, nie można było atoli wyrazowi Narodu Francuzkiego przejętego radością kłaść tamę. Yacht Królewski będący pod zastoną kilku okrętów z eskadry i dwóch łodzi parowych, przybył około godziny 4. po południu do zatoki Kaletu. a ponieważ niższość wody niedozwalała, aby Yacht ten wszedł do portu, zatem Król Jegomość przesiadł do czolna, otoczony kilkoma osobami ze swiego orszaku, i wylądował. Wsiadłszy na ląd, pozdrowił z właściwą sobie powagą i uprzejmością zgromadzonych, wsiadł do powozu i udał się powoli do domu Deseina. Wiodące do tegoż domu ulice wysypane były piaskiem a zgi pułk piechoty rozstawiony, pod dowództwem Xięcia de Ceres prezentował. Król Jegomość obiadował z 14 osobami, między innymi z Margrabią Jumilhac, Xięciem de Brancas, Xięciem de Chartres, Dowódcą, i t. p. Muzyka grała na obojach pieśń: »Bo-

że zachoway Królak! O godzinie 8. udał się Król na teatr, gdy wszedł, powstało całe zgromadzenie, orkiestra grała: »*God save the King!*« i tak Anglicy iak i Francuzi spiewali pieśń Narodową. Po ukończeniu tej zawołano ze wszystkich stron: »ieszczel!« lecz Król nie życzył sobie tego, i danopokoy. Król Jegomość opuścił teatr przy powszechnych oklaskach obecnych o godzinie 11. wieczorem.

Z *Kaletu d. 17. Września.* — Dzisiaj rano wyjechał Król Jego Mość Angielski do Lille, każdy oczarowany został uymuiącą grzecznością tego Monarchy.

### Zjednoczone Niderlandy.

Z *Bruxelly d. 27. Września.* — Przybyli do naszego miasta: Margrabia Londonderry i Lord Clanwilliam, iakoteż Lord Wellington.

### Rossyia.

Gazeta Petersburgska: »Inwalid Ruskia« z d. 16. Września zawiera następujące Rozkazy wojskowe Szefa Sztabu Jeneralnego:

Car skie Sióło d. 8. Września 1821. Nr. 34. »Na mocy naywyższego rozkazu utworzone będą z dwóch kompanii bateryy odwodowych Nr. 5., 24tej i 25tej brygady artyleryi, i dwóch brygad artyleryi granadyerów: iedna kompania bateryi Nr. 1. z kompanii 25tej brygady i lekka kompania Nr. 2. z kompanii 24tej brygady, które wraz z artylerją gwardyi, mianowicie, z lekką konną baterją Nr. 3. i kompanią bateryi pieszej Nr. 5. tworzyć będą iedną brygadę zostającą pod rozkazami Szefa artyleryi, osobnego korpusu Litewskiego.«

Wedle rozkazu wojskowego Szefa Sztabu Jeneralnego J. C. Mei. z d. 9. Września r. b. Nr. 35. zaostrza się znowu dawniejszy rozkaz wojskowy z d. 25. Maia r. b., w skutek którego, całemu woysku zalecono, by co trzy miesiące, przesetało do Wydziału Artyleryi spisy stanu dział; w przeciwnym razie PP. Dowodzcyy pułkowi, batalionowi, kompanii artyleryi i inni, surowey karze popadną.

Taż sama Gazeta z d. 17. t. m. donosi, że z Poniedziałku na Wtorek (z d. 12. na 13.) w nocy, N. Cesarz Jmć. Rossyyski wyjechał do Witebska na popis woyska tamże rozłożonego. Za kilka dni spodziewany jest z powrotem.

Z *Wilna dnia 1. Września.* — W ostatnich dniach z. m. widzieliśmy tu nieustannie przechodzące woyska różney broni, które powiększły części tylko przenocowały a potem

udały się w dalszą drogę ku południowo-wschodnim granicom Państwa. (Z gazety Pruskiej Stanu.)

### T u r c y i a.

Dostrzegacz Austriacki zawiera z dnia 11go Grudnia. Namieniliśmy w gazecie naszey z dnia 27go z. m., że eskadra Austriacka, złożona z C. K. fregatty Lipsia, obu brygów Montecuculi i Ussaro, tudzież goletty Arethuzy (z którą poźniey połączyć się miała fregata Hebe z Wenecyi) będąca pod rozkazami Pułkownika Armeni wypłynęła na morze Lewanckie dla zastonienia handlu Austriackiego. Oto są następujące pierwsze wiadomości, odebrane względem działań tej eskadry, ważnych dla handlu narodowego, a które wraz udzielaia nieiakiiego objaśnienia względem stanu rzeczy w tamecznych okolicach.

Dnia 17. Sierpnia po południu, dywizyia złożona z fregatty Lipsia, bryga Montecuculi i Ussaro i goletty Arethuzy, pod rozkazami Pułkownika Armeni, stanęła na kotwicy przed wyspą Zante. Niebawem po przybyciu tych okrętów stawilo się czterech Kapitanów okrętowych, stojących przed tą wyspą na kotwicy okrętów, przeddowdzcą owę eskadry z prośbą, aby wziął pod opiekę swoją sprawę towarzysza ich Grzegorza Marovicha, w okolicznosci następującej:

Gdy w początkach miesiąca Sierpnia, wspomniony Kapitan Grzegorz Marovich, opuścił port w Patras broniony przez Turków a obleżony przez powstańców Greckich, spotkał go korsarz Grecki i przeyrzał okręt iego w sposobie obrażającym, lecz nie wstrzymał go w podróży i dozwolił mu popłynąć do Zanty. Atoli, gdy w d. 14. Sierpnia wyszedł znowu pod żagle z wyspy Zante płynąc do Patras częścią z żywnością, częścią z pieniędzmi w workach skorzanych, należących poddanym Austriackim, zatrzymany znowu przez korsarza Greckiego, który zabrawszy mu okręt, i iak wieść niosła posłał tego Kapitana do obozu Greckiego pod Tripolizą.

Gdy wiadomość ta o zabranii Kapitanowi Grzegorzowi Marovichowi kupieckiego bryga il Diletto tak przez C. K. Konsula w Zante iak i dowodcę tej wyspy zatwierdzoną została, posłał Pułkownik Armeni fregatę Lipsia i golettę Arethużę, aby Greckich korsarzy będących w zatoce Patras i Lepanto zniewolił do poważania bandery C. K. Austriackiej i wydania bryga il Diletto. W d. 19. Sierpnia ze świtem wyszły obadwa okręty pod żagle z Zanty, zmuszone atoli zostały wieczorem dla burzy pod Mesalongą, która

zýmowali powstańcy, przed wniysciem do zatoki Patras zarzucić kotwicę.

Tu dowiedzieli się, że zabrany przez korsarza Greckiego bryg il Diletto Kapitana Grzegorza Marowicha zatrzymanym jest w zatoce Patras. Jeszcze teyże samey nocy przybył wspomniony bryg do zatoki pod Mesalongę, i stanął na kotwicy; Kapitan onegoż zeznał, że wy płynawszy w d. 14. Sierpnia z Zante zatrzymany był przez korsarza powstańców, okręt jego przeyrzano i że aż do 19. przymuszony był stać niedaleko obozu Greckiego przed Patras, wystawiony na nieustanne pogroźki, że będzie za zdobyczc poczytany, i że czynione w tey mierze wszelkie przedstawienia różnych Konsulów były bezowocne, aż dopiero, gdy fregatta Lipsia pokazała się w niejakim w oddaleniu, uwolniony został z tem zaleceniem, by się oddalił od obłożony twierdzy i powrócił do Zanty.

Uważając, iż przez dopełnienie zalecenia danego pomionemu Kapitanowi przez korsarzów, znaczneby mu urosły szkody, gdyby ładunek musiał odwieść do Zanty, tudzież, że wolny handel Austriackiey bandery byłby przez to ograniczony, gdyby takowym powstańcom dozwolono, tamować wolny handel, wyszedł dowódca fregaty Lipsia, Podpułkownik Accurti, natychmiast pod żagle, i zalecił Kapitanowi Grzegorzowi Marowich, udadź się za nim ku Patras.

Pomimo przeciwnych wiatrów, przybyła jednak ta fregatta o 3. godzinie po południu na wystrzał z działa przed Patras, gdzie w oczach dwóch korsarzów Greckich, z których jeden stał na kotwicy, niedaleko obozu Greckiego, drugi zaś krążył, rozkazał brygowi Diletto, zawinąć do portu w Patras. Twierdza Patras, przy pokazaniu się fregaty wywiesiła banderę Ottomańską a Konsulowie swoje. W porcie było więcej jeszcze kupieckich okrętów Tureckich i Angielskich, i jeden Austriacki kupiecki pod Kapitanem Nicolas Lazzari.

Poczem fregata ta, niętroszcząc się bynajmniej o korsarzów Greckich, którzy iey starali się zbaczać, udała się do Zante, gdzie przybyła na d. 21. Sierpnia.

W d. 22. Sierpnia oczekiwał jeszcze dowódca tey dywizyi pomyslnego wiatru, aby popłynął dalej na Archypelag.

Wiadomości, które podczas pobytu Austriackiey eskadry w Zante dowódzca onegoż ze wszystkich stron odbierał, potwierdzają zupełnie wszystko to, cośmy dotąd czytelnikom

naszym udzielili względem stanu rzeczy na Archypelagu, w Morei, Epirze, względem pożaru w twierdzy Alego Baszy, o układach jego z wojskiem onegoż obłogującym, o niepomysłnych wypadkach dla powstańców przy uderzeniu na Pargę i t. p.

Względem siły morskiej utworzoney przez powstańców w początkach powstania, którą rozszerzyli powstanie na kilku wyspach Archypelagu, zawierają powyższe wiadomości: »W miesiącu Kwietniu uzbroidy już były wyspy Spezzia, Hydra i Ipsara około 180 korsarskich brygów, mających najwięcej 9 funtowe działa; takowych osnaście okrętów zawinęto w Lipcu do zatoki w Patras, gdzie krążąc na próżno cały miesiąc przeciwko tamże będącey Tureckiey korcecie, powróciły znowu na Archypelag. Potenczas własnie uzbroida się marynarka Galaxidaska w zatoce Lepantu, i należała czynnie do rewolucyi, pozabiiawszy niejaką liczbą w tamęczney okolicy znajdujących się Turków, napaştowała okręty kupieckie wszystkich Narodów, przeglądała one, i bez względu na jakąkolwiek banderę różnym onym stawiła tamy w żegludze. Korsarze ci mają uzbrojone kupieckie okręty mogące wziąć 200 do 250 beczek ładunku, używają białey bandery z czerwonym krzyżem.«

Względem siły morskiej Tureckiey na tych morzach donoszą: »W dniu 1. Lipca wy płynął Admirał Turecki, Kara Ali, z Dardanelów ze swoią flotą złożoną z 19 okrętów wojennych (częścią okrętów liniowych, częścią fregat i brygów) mając wraz na tych okrętach 10,000 ludzi woyska do wylądowania. Gdy flota ta pędzona silnym wiatrem północnym płynęła przez Archypelag, wpadło kilka okrętów przewozowych na piaseń, woysko ratowało się na wyspę, a Grecy mieli sposobność spalenia tych okrętów przewozowych, ponieważ flota Turecka w dalszą udała się podróż, i to dało powód do tey niepodobney do wiary wiadomości, umieszczoney powszechnie w gazetach, że flota zbroyna Turecka przez korsarzów Greckich pobita a w części spalona została. Przeciwnie flota Turecka popłynęła na rozkaz W. Sułtana do Rhodu, gdzie czeka floty Baszy Egiptu, aby potem łącznie z tą, i będącą w kanale Korfu eskadrą Kapudana Beja działać.« O zasztym w d. 14. Sierpnia połączeniu się floty Tureckiey z eskadrą Baszy Egiptu, przybyła z Alexandryi, nie miano jeszcze wtedy d. 22. Sierpnia w Zante żadney wiadomości.